

BOGDAN KOSZEL
Poznań

POLSKA I NIEMCY A EUROPEJSKIE ASPIRACJE UKRAINY

Kierując się przesłankami historycznymi i geopolitycznymi, po 1991 r. Polska wsparła trudny proces ukraińskiej transformacji. Dążyła do odseparowania Ukrainy od ścisłego współdziałania z Rosją i zbliżenia tego państwa do Unii Europejskiej. W latach 90. Polska uchodziła za głównego lobbystę Ukrainy w Europie Zachodniej, w tym również w Niemczech¹.

Polska, podkreślając swoje zainteresowanie stabilnością i niezależnością Ukrainy, na przełomie XX i XXI w. z rozczarowaniem patrzyła na zacieśniające się stosunki Kijowa z Moskwą pod rządami prezydenta Władimira Putina. W polskich oczach wysiłki Ukraińców w dziedzinie transformacji politycznej i gospodarczej były niewystarczające, a polsko-ukraińskie „partnerstwo strategiczne” pozbawione było istotnej treści. Wzajemne relacje zdominowane były przez kwestie rozszerzenia *NATO* i Unii Europejskiej, współpracę energetyczną i problemy historyczne (Cmentarz Orłat we Lwowie, zbrodnie na Wołyniu w latach II wojny światowej).

28 maja 2003 r. podpisano trójstronną umowę pomiędzy Polską i Ukrainą oraz Unią Europejską, dotyczącą wsparcia dla projektu „korytarza komunikacyjnego” wiodącego z Europy do Azji przez Kaukaz. Częścią tego przedsięwzięcia był rurociąg Odessa-Brody. Budowa odcinka prowadzącego z Brodów do Płocka i Gdańska miała otrzymać wsparcie Komisji Europejskiej. W ten sposób Polska i następnie Niemcy jako kolejne państwo, do którego prowadziłaby nitka rurociągu miałyby dostęp do ropy naftowej z dodatkowego źródła. Ukraińcy szybko zbudowali swoją część i wyrażali zaniepokojenie ślimaczeniem się tej inwestycji po stronie polskiej. W wyniku braku decyzji Warszawy, w 2004 r. rząd ukraiński podjął decyzję o oddaniu rurociągu w trzyletnią dzierżawę rosyjsko-brytyjskiej spółce *TNK BP*, tym samym zmieniając kierunek przepływu tego surowca. Miało to być rozwiązanie krótkoterminowe, do czasu wywiązania się strony polskiej z podjętych zobowiązań².

¹ A. Chojnowska, *Stosunki polsko-ukraińskie*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1996”, Warszawa 1996, s. 137-138; M. Menkiszak, M. A. Piotrowski, *Polska polityka wschodnia*, w: R. Kuźniar, K. Szczepanik, *Polityka zagraniczna RP 1989-2002*, Warszawa, 2002, s. 228-229.

² A. Kublik, M. Wojciechowski, *Wolty Kuczmy*, „Gazeta Wyborcza” 30 IV-3 V 2004; W. Radziwinowicz, *Oddali rurę Moskwie*, *ibidem*, 19 VIII 2004.

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej spowodowało konieczność wprowadzenia wiz dla obywateli ukraińskich przekraczających granicę z Polską. 30 lipca 2004 r. w Kijowie podpisana została umowa pomiędzy obu rządami o zasadach ruchu wizowego. Strona ukraińska zgodziła się na zaproponowany przez Warszawę wariant, zgodnie z którym Polacy nie muszą posiadać wiz, natomiast Ukraińcy mieli otrzymywać wizy bez wnoszenia opłat, w przyspieszonym terminie. Dokumenty zaczęto wydawać od 1 października 2003 r. O celowości wprowadzenia takich udogodnień świadczył fakt, że w sierpniu 2004 r. polski konsulat we Lwowie wydał milionową wizę³.

W hierarchii celów niemieckiej polityki zagranicznej Ukraina od czasu uzyskania niepodległości zajmowała drugorzędne miejsce i dopiero w ostatnich latach sytuacja zaczęła się stopniowo zmieniać. Nawet w dyskusjach o polityce bezpieczeństwa, jeśli w ogóle wspominało się o Ukrainie, to słowom nie przydawano zbyt dużego znaczenia. Przez lata 90. i w początkach nowego stulecia zainteresowanie w RFN Ukrainą i jej problemami było niewielkie, dla gospodarki niemieckiej rynek ukraiński nie przedstawiał też zbyt wielkiej wartości. Niemcy kierując się w swojej polityce wschodniej maksymą *Russia first* w gestach i zaangażowaniu wobec Kijowa starali się nie czynić niczego, co mogłoby być odczytane w Moskwie jako nieprzyjazny akt. W Niemczech jeszcze do niedawna nie stawiano – w odróżnieniu od Polski – pytań o ryzyko związane z ponowną integracją państw byłego Związku Radzieckiego pod egidą i twardą ręką Kremla. W niemieckim spojrzeniu na Ukrainę problemy geopolityczne były właściwie nieobecne⁴.

Niemcy były pierwszym zachodnioeuropejskim krajem (po Polsce, Kanadzie i USA), który 26 grudnia 1991 r. uznał niepodległość Ukrainy i w początkach 1992 r. nawiązał z nią stosunki dyplomatyczne. Ale ku rozczarowaniu polityków ukraińskich nie pociągnęło to za sobą większego zainteresowania RFN republiką, borykającą się z wieloma problemami. Nie było nowego planu Marshalla i oczekiwanej szerokiej pomocy dla demokratycznych reform. Niemcy zainteresowane dokończeniem procesu zjednoczeniowego i ewakuacją wojsk rosyjskich z terytorium byłej NRD pielęgnowali przede wszystkim stosunki z Moskwą. Ukraina była nieobecna w niemieckich mediach, wypowiedziach polityków i kół gospodarczych. Podróż prezydenta Ukrainy Leonida Krawczuka do Bonn w lutym 1992 r. i oczeki-

³ Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach ruchu osobowego, oficjalna strona internetowa Ambasady Ukrainy w RP, <http://www.ukraine-emb.pl/pl/news.php?id=62>; Na Ukrainę nadal bez wiz, „Rzeczpospolita” 31 VII 2003; P. Zychowicz, *Milionowa wiza*, *ibidem*, 11 VIII 2004.

⁴ M. Fałkowski, K.-O. Lang, *Wspólne zadanie. Polska, Niemcy a Ukraina*, „Rzeczpospolita” 30 X 2004. Wersja poszerzona artykułu: *Wspólne zadanie. Polska, Niemcy, Ukraina w przeobrażającej się Europie/ Eine gemeinsame Aufgabe. Deutschland, Polen und Ukraine im sich wandelnden Europa*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2004; por. E. Cziomer, *Polska wobec współpracy z Niemcami i Ukrainą w kontekście europejskim u schyłku XX wieku*, w: W. Bonusiak (red.), *Polska – Niemcy – Ukraina w Europie. Narodowe identyfikacje i europejskie integracje w przededniu XXI wieku*, Rzeszów 2000, s. 15-29.

wania na większą pomoc ze strony Niemiec okazały się wyolbrzymione. Podpisano jedynie niemiecko-ukraiński układ kulturalny (15 II 1992), co zaowocowało otwarciem Instytutu Goethego i regionalnych ośrodków nauki języka niemieckiego oraz przedstawicielstw największych niemieckich fundacji⁵.

Większe nadzieje wiązano z wizytą kanclerza Helmuta Kohla w 1993 r. w Kijowie. W dniach 9-10 czerwca podczas pobytu w stolicy Ukrainy podpisano deklarację o podstawach wzajemnych stosunków i układ o rozwoju współpracy w obszarze gospodarki, przemysłu, nauki i techniki. Niemcom zależało przede wszystkim na usunięciu broni jądrowej z tego kraju i zamknięciu elektrowni w Czarnobylu. Wspomagając program pomocowy Unii Europejskiej *TACIS* i własny doradztwa – *TRANSFORM* raczej z małym powodzeniem nakłaniano Ukraińców do wdrożenia procesu reform wolnorynkowych i budowy społeczeństwa obywatelskiego⁶.

Kolejne lata obfitowały we wzajemne wizyty, rozwinięte zostały także również różne płaszczyzny współpracy. Nie podpisano jednak oczekiwanego przez Kijów oficjalnego bilateralnego układu o przyjaźni i partnerstwie w Europie, który w początkach lat 90. Niemcy podpisały prawie z wszystkimi państwami regionu środkowoeuropejskiego. Zamiast tego wprowadzono od 1998 r. regularne doroczne konsultacje na najwyższym szczeblu. Od Ukrainy mającej nadal olbrzymie kłopoty we wdrażaniu demokratycznych reguł państwa i wolnej od oligarchicznych powiązań gospodarki, oczekiwano zgody na poszerzenie *NATO* na wschód i bliskiej współpracy w kształtowaniu bezpieczeństwa europejskiego⁷.

Niewielkie postępy można było odnotować w dziedzinie kooperacji gospodarczej. Od 1996 r. Niemcy znajdują się na drugim miejscu w handlu zagranicznym Ukrainy, po Rosji, ale wzajemne obroty nie były imponujące i w 2006 r. zamykały się kwotą 6,25 mld euro. Dzięki włączeniu się Niemiec do zakupu przez konsorcjum brytyjsko-indyjskie *Mittal* kombinatu metalurgicznego Krzywy Róg wysunęły się one na pierwsze miejsce w inwestycjach zagranicznych w tym kraju. Od początków XXI w. na liście firm prowadzących tam działalność znajduje się ponad 1000 niemieckich firm bądź przedstawicielstw. Spośród znanych wymienić można *BASF*, *Bayer*, *Claas*, *Forum Invest*, *Henkel*, *Knauff* czy *Schering*⁸.

⁵ *Beziehungen zwischen der Ukraine und Deutschland*. Auswärtiges Amt, <http://www.auswaer-tiges-amt.de/diplo/de/Laenderinformationen/Ukraine/Bilateral.html>.

⁶ R. Kryvonos, *Die deutsch-ukrainische Beziehungen vor dem Machtwechsel in Deutschland 1998*, http://www.oei.fu-berlin.de/media/publikationen/boi/boi_14/28_kryvonos.pdf; O. Alexandrowa, *Stan i perspektywy stosunków niemiecko-ukraińskich*, w: W. Bonusiak (red.), *Polska – Niemcy...*, s. 78-80.

⁷ Por. *Die deutsch-ukrainischen Beziehungen: Gestern, heute und morgen auf dem Weg nach Europa; Zum 10. Jahrestag der Unabhängigkeit der Ukraine*, Konstanz 2001; R. Lindner, *Die Ukraine und Deutschland im neuen Europa: Hypothesen und Chancen ihrer Partnerschaft*, w: G. Simon (Hrsg.), *Die neue Ukraine*, Köln 2002, s. 297-319.

⁸ *Liste der deutschen Firmen in der Ukraine*, http://209.85.129.104/search?q=cache:GE7BSjfn-uIJ:www.kiew.diplo.de/Vertretung/kiew/de/pdf/pdf_firmenliste,property%3DDaten.pdf+Liste+der+deutschen+Firmen+in+Ukraine&hl=pl&ct=clnk&cd=1&gl=pl.

Po objęciu władzy w 1998 r. przez koalicję SPD-Zieloni Ukraina jeszcze bardziej przestała się liczyć jako ważny partner i pożądany sojusznik. Zauroczony prezydentem W. Putinem nowy kanclerz Gerhard Schröder wystrzegał się jakichkolwiek samodzielnych kroków które mogłyby wzmacniać to państwo i przybliżyć je do europejskich struktur. Bez skrupowania akceptował tezę, że Ukraina znajduje się w rosyjskiej strefie wpływów. Niemcy tak chętnie wspierające aspiracje młodych demokracji do członkostwa w Unii Europejskiej i w NATO, w przypadku Ukrainy zachowywały niezwykle powściągliwą postawę.

Ukraina była pierwszym krajem Wspólnoty Niepodległych Państw, z którym Unia Europejska podpisała 14 czerwca 1994 r. Porozumieniu o partnerstwie i współpracy (PCA)⁹. Podczas szczytu Rady Europejskiej na wyspie Korfu w dniach 24-25 czerwca 1994 r. układ ten uznany został za podstawę wzajemnych stosunków, jednak jego wejście w życie uzależniono od zamknięcia elektrowni atomowej w Czarnobyli oraz przestrzegania przez Kijów układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Układ wszedł w życie dopiero 1 marca 1998 r.

Po zawarciu układu PCA trudno było mówić o radykalnym zwiększeniu unijnej aktywności na Ukrainie. 12 grudnia 1996 r. podczas szczytu Rady Europejskiej w Dublinie zatwierdzono Plan działań (*Action Plan*) wobec Ukrainy, którego celem było przekonanie władz w Kijowie do zacieśnienia stosunków z Zachodem, a nie z Rosją. Plan przewidywał m.in. wsparcie reform gospodarczych, pomoc w przemianach społecznych, włączenie Ukrainy do europejskiej polityki bezpieczeństwa, rozwój współpracy dwustronnej i regionalnej, a także pomoc w zamknięciu elektrowni w Czarnobyli.

Długi okres ratyfikacji Układu z 1994 r. spowodował, że dopiero w dniach 8-9 czerwca 1998 r. w Luksemburgu na pierwszym posiedzeniu zebrała się Rada Współpracy UE-Ukraina¹⁰. Natomiast 16 października 1998 r. doszło do pierwszego spotkania na szczycie. W komunikacie końcowym z obrad obie strony oświadczyły: „Szczególne i strategiczne partnerstwo łączące Unię Europejską i Ukrainę, które opiera się na podzielnym wartościach i wspólnym interesie, jest żywotnym czynnikiem poszerzającym pokój, stabilność i pomyślność w naszych krajach, jak również w całej Europie. Odzwierciedla ono dążenie UE i Ukrainy do zacieśnienia więzi handlowych, inwestycji, dialogu politycznego, a także współpracy technicznej i innej”¹¹.

O stopniowo wzrastającym znaczeniu Ukrainy w polityce zagranicznej Unii Europejskiej świadczył fakt przyjęcia 11 grudnia 1999 r. na szczycie w Helsinkach przez przywódców „piętnastki” Wspólnej strategii wobec Ukrainy. Przyjmując ten dokument Rada Europejska podkreśliła: „wysoką wagę, jaką Unia Europejska

⁹ Układ o Partnerstwie i Współpracy między Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi a Ukrainą, „Official Journal of the European Communities”, No. L 313, December 1994.

¹⁰ Zobacz szerszej: *EU – Ukraine Cooperation Council – 1 Meeting*, Press Release: Brussels 9.6.1998, Press: 217 – Nr: 9594/98.

¹¹ *EU – Ukraine: Summit*, Press Release: Vienna 16.10.1998, Press: 343 – Nr: 12113/98.

przywiązuje do powstania demokratycznej, stabilnej, otwartej i silnej ekonomicznie Ukrainy (...) uznaje aspiracje europejskie Ukrainy i wita z radością jej europejski wybór¹².

Wspólna strategia wobec Ukrainy zarówno w formie, jak i treści była zbliżona do strategii wobec Rosji. W pierwszej części dokumentu Unia nakreśliła swoją wizję współpracy. Do strategicznych celów partnerstwa zaliczono: wspieranie demokracji i gospodarki rynkowej, umacnianie współpracy, stabilności oraz bezpieczeństwa w Europie i na świecie, rozwój współpracy gospodarczej, politycznej i kulturalnej, a także współpracy w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Strategia miała sprzyjać integracji ukraińskiej gospodarki z gospodarką europejską oraz umacniać europejską tożsamość Ukrainy¹³.

W dalszej części dokumentu zdefiniowano główne cele partnerstwa, a także przedstawiono w niej instrumenty oraz środki ich realizacji. Jednym z głównych zadań stał się rozwój współpracy w kontekście rozszerzenia Unii Europejskiej na wschód. W związku z tym postanowiono zaprosić do realizacji wspólnej strategii także państwa mające przystąpić do Unii w 2004 r. Bruksela zaoferowała Ukrainie również pomoc w zintegrowaniu jej gospodarki z gospodarką europejską i światową. O przyszłym członkostwie Ukrainy w UE, czy też choćby zawarcia z nią układu stowarzyszeniowego nie wspomniano¹⁴.

Stosunki Ukrainy z krajami zachodnimi zostały nadwerżone jesienią 2000 r. w wyniku tzw. afery majora Mykoły Melnyczenki. Ten był ochroniarz prezydenta Leonida Kuczmy ujawnił zapisy nagrań, z których wynikało, że prezydent był zleceniodawcą morderstwa opozycyjnego dziennikarza Georgija Gongadze (16 września 2000 r.). Po tym wydarzeniu Unia wielokrotnie wzywała Ukrainę do wykrycia sprawców i postawienia ich przed obliczem sprawiedliwości, a także do wyjaśnienia innych istotnych wydarzeń związanych z wolnością mediów w tym kraju¹⁵.

Na stosunki Unia – Ukraina bardzo negatywnie wpłynął również spór pomiędzy prezydentem Kuczma a opozycją. Działacze opozycji zarzucali Kuczmie niedemokratyczny styl rządzenia, brak reform oraz łamanie prawa. Podczas spotkań na szczycie UE – Ukraina we wrześniu 2001 r. i lipcu 2002 r. przedstawiciele Wspólnoty nalegali na pokojowe rozwiązywanie sporów na Ukrainie, a także

¹² Zobacz szerzej: *Common Strategy of the European Union on Ukraine of 10 December 1999*, w: *Helsinki European Council: Presidency Conclusions*, „Press Release”, Brussels 11.12.1999 – Nr: 00300/99; S. Rynkiewicz, *Rola wspólnych strategii w kształtowaniu Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, w: C. Mik (red.), *Pozycja Unii Europejskiej w świecie. Aspekty prawne i polityczne*, Toruń 2005, s. 49-53.

¹³ *Wspólna strategia Unii Europejskiej wobec Ukrainy z 11 grudnia 1999 r.*, Warszawa 2000.

¹⁴ Zobacz szerzej: *European Council Common Strategy 1999/CFSP on Ukraine*, w: *Helsinki European Council: Presidency Conclusions*, Press Release: Brussels 11.12.1999, Press: Nr: 00300/99.

¹⁵ *Declaration by the Presidency on behalf of the European Union regarding the Gongadze case in Ukraine*, Brussels, 16 September 2004, 12452/04 (Presse 267).

apelowali o umacnianie wymiaru sprawiedliwości, wolności mediów, respektowania praw człowieka i budowy społeczeństwa obywatelskiego. W tym okresie widoczne stało się również osłabienie ukraińskiej woli współpracy z Unią Europejską, przy jednoczesnym rozkwicie kooperacji z Rosją¹⁶.

Zarysowujący się zwrot w polityce europejskiej Ukrainy uświadomił państwom zachodnim, że państwo to, podobnie jak Białoruś, w sposób niebezpieczny dryfuje w stronę Moskwy. W 2001 r. UE rozpoczęła nową ofensywę mającą na celu wsparcie ukraińskiej proeuropejskiej opozycji. Sygnał dali szef Komisji Europejskiej Romano Prodi i premier Szwecji Göran Persson. Opublikowali oni w „International Herald Tribune” wspólny artykuł, w którym pisali, że Zachód powinien przymknąć oczy na wewnętrzne niedostatki funkcjonowania ukraińskiego państwa i skoncentrować się na budowaniu nowych stosunków z Ukrainą, mogących być alternatywą dla jej integracji z Rosją¹⁷.

Dobłą okazją do poznania intencji polityków ukraińskich stały się 4. doroczne konsultacje niemiecko-ukraińskie, które odbyły się 6 grudnia 2001 r. w Kijowie. Przyniosły je jednak kwestie związane z zamachem terrorystycznym w USA sprzed trzech miesięcy i problemy współpracy bilateralnej. Przechodząc do relacji Ukraina – UE kanclerz G. Schröder dość niespodziewanie zaproponował, aby Ukraina wspólnie z Komisją Europejską przygotowała scenariusz uzyskania statusu członka stowarzyszonego¹⁸. Później już nie wracał do tego tematu.

Większej dynamiki relacje Ukrainy z Unią Europejską nabrały dopiero w początkach XXI w. 27 grudnia 2001 r. Komisja Europejska przedstawiła strategię postępowania z Ukrainą obliczoną na lata 2002-2006. Na początku 2002 r. kraje członkowskie wykazywały coraz większe zrozumienie dla potrzeby sformułowania ram instytucjonalnych, służących poprawie stosunków między UE a Ukrainą. W rezultacie toczącej się wewnątrz Wspólnot dyskusji ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Szwecji zainicjowali nowy plan znany jako Inicjatywa nowego sąsiedztwa (*New Neighbours Initiative*), skierowany do Ukrainy, Białorusi i Mołdawii. Inicjatywa ta miała służyć w pierwszej kolejności polepszeniu stosunków z Ukrainą jako najważniejszym z nowych sąsiadów Unii po jej rozszerzeniu w 2004 r. W miarę upływu czasu inicjatywa ta budziła jednak coraz większy niepokój. Część państw członkowskich, a zwłaszcza Niemcy i Francja obawiały się, że może być to uznane za punkt wyjścia na drodze do przyszłego członkostwa.

¹⁶ R. Zięba, *Unia Europejska jako aktor stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2003, s. 162-163.

¹⁷ R. Prodi, G. Persson, *Ukrainien's Progress should be a Priority for all Europe*, „International Herald Tribune” 22 V 2001.

¹⁸ *Deutsch-ukrainische Regierungskonsultationen*. Botschaft der Bundesrepublik Deutschland in Kiew, http://www.kiew.diplo.de/Vertretung/kiew/de/03/Deutschland_und_Ukraine/Austausch_4-Regierungskonsultationen.html; *Rocznik Strategiczny 2001/2002*, Warszawa 2002, s. 234.

W czerwcu 2002 r. Ukraina i Unia Europejska nawiązały współpracę w dziedzinie reagowania kryzysowego. Decyzją Rady Europejskiej z Sewilli z czerwca 2002 r. ustanowiono mechanizm konsultacji i współpracy na tym polu. 14 września 2002 r. dekretem prezydenta Leonida Kuczmy przyjęto Program Integracji Ukrainy z UE. Zawierał on wiele konkretnych wytycznych dotyczących zbliżenia ustawodawstwa ukraińskiego do norm unijnych¹⁹.

W 2002 r. Ukraina wystąpiła oficjalnie do Komisji Europejskiej o przyznanie jej pełnego statusu gospodarki rynkowej. W maju 2004 r. Komisja wydała jednak decyzję negatywną, gdyż uznała, że niektóre kryteria, od których prawo wspólnotowe uzależniało przyznanie rynkowego statusu gospodarce ukraińskiej nie zostały spełnione.

Perspektywa przyjęcia nowych 10 członków do Unii zmieniała mapę polityczną Europy i postawiło przed Brukselą konieczność nowego zdefiniowania polityki zarówno wobec państw aspirujących do członkostwa, jak i do krajów, które z różnych względów tego nie chciały lub nie mogły na takie rozwiązania liczyć. W październiku 2003 r. na szczycie UE – Ukraina w Jałcie premier Włoch Silvio Berlusconi nie zamykał drzwi przed Kijowem do członkostwa pod warunkiem konsekwentnego wdrażania programu reform. Oczekiwania obu stron były jednak rozbieżne. Strona ukraińska chciała doprowadzić w Jałcie do przyjęcia planu współpracy na dwa lata, którego ostatecznym celem byłoby stowarzyszenie z Unią. Natomiast przedstawiciele UE pragnęli przygotować plan współdziałania obliczony na 4-5 lat bez zaoferowania Ukrainie statusu członka stowarzyszonego. Szczegóły miały być ustalone w przygotowywanej przez Brukselę strategii Europejskiej Polityki Sąsiedztwa (EPS). Już w lutym 2004 r. unijny komisarz ds. rozszerzenia Günter Verheugen rozwiął wszystkie nadzieje oświadczając, że zarówno Rosja, jak i Ukraina, Białoruś i Mołdawia nie mają żadnych perspektyw na członkostwo. Problemem miałyby być nie tylko niewystarczające przygotowanie tych państw, ale i zapowiedź integracji wewnętrznej w ramach Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej (WPG), łączącej Rosję, Ukrainę, Białoruś i Kazachstan²⁰.

Po historycznym rozszerzeniu Unii o nowe państwa w maju 2004 r. obradująca w Brukseli w dniach 17-18 czerwca 2004 r. Rada Europejska przyjęła strategię EPS, która wykluczała m.in. wobec Ukrainy perspektywę członkostwa i układu stowarzyszeniowego. Zakładała ona przygotowanie na najbliższe 3-5 lat Planów działania UE wobec konkretnych krajów. Po ich pomyślnym zakończeniu miały zostać zwarte Umowy o europejskim sąsiedztwie, które zastąpiłyby układy PCA. W konkluzjach z posiedzenia stwierdzono, że na rozwój stosunków UE z Ukrainą rzutować będą oczekiwania państw członkowskich UE dotyczące sposobu przeprowadzenia jesiennych wyborów prezydenckich w tym kraju oraz nadzieje na zmiany negatywnej

¹⁹ K. Pelczyńska-Nałęcz, *Poszerzona Unia Europejska wobec wschodniego sąsiedztwa: problemy i rozwiązania*, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2003, s. 17.

²⁰ J. Bielecki, *Rosja, Ukraina i Białoruś bez szans na członkostwo*, „Rzeczpospolita” 26 II 2004.

oceny stanu demokracji na Ukrainie, szczególnie w odniesieniu do wolności mediów. Nie doszło do uzgodnień w kwestii perspektywy utworzenia w przyszłości Strefy Wolnego Handlu UE – Ukraina, ani w kwestii ułatwień wizowych. Bliższe było przyznanie przez UE Ukrainie statusu gospodarki rynkowej, gdyż rozwiązania wymagały tylko dwie kwestie sporne – prawo o upadłościach w stosunku do przedsiębiorstw państwowych oraz wpływ państwa na kształtowanie cen niektórych towarów metalurgicznych i nawozów. Nierozstrzygnięta pozostała kwestia nowej umowy, którą Ukraina miałaby podpisać z UE po zakończeniu z sukcesem implementacji planu działania. Wspierana przez Polskę Ukraina chciałaby, aby umowa ta miała charakter układu stowarzyszeniowego. Jednakże większość państw członkowskich na czele z Francją i Niemcami sprzeciwiała się takiemu rozwiązaniu i proponowała niewiele Kijowowi dającą „umowę sąsiedzką”²¹.

Ze względu na wplątanie się prezydenta Kuczmy w różne afery, ograniczanie wolności mediów i wejścia w życie w maju 2004 r. jednoznacznie interpretowanego układu o Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej powodowały, że wiarygodność Ukrainy na arenie międzynarodowej stopniowo spadała. Polska miała olbrzymie trudności z jej promowaniem na unijnych forach ze względu na świeżej daty członkostwo i niechęć pozostałych partnerów do podejmowania jakichkolwiek zobowiązań w obliczu zbliżających się wyborów prezydenckich. Uwidoczniło się to na szczycie Ukraina – UE w Hadze w lipcu 2004 r. Prezydentowi Kuczmi nie udało się przekonać unijnych rozmówców do przyznania Ukrainie statusu gospodarki wolnorynkowej, co dawało nadzieje na uzyskanie preferencyjnych warunków w handlu międzynarodowym. Szefowie rządów i państw UE podtrzymali jedynie ofertę wobec Ukrainy zapisaną w strategii EPS. Dodatkowo holenderski premier Jan Peter Balkenende ostrzegł wprost prezydenta Kuczme, aby zbliżające się wybory na Ukrainie nie zostały zmanipulowane, a niezależnym mediom zapewniono swobodę do działania²².

We wrześniu 2004 r. ambasador Ukrainy w Polsce Ihor Charczenko przedstawił nową koncepcję ukraińskiej polityki zagranicznej. Odrzucał on opinie o zmianie przez Ukrainę jej strategicznych celów, w tym członkostwa w UE i NATO. Stwierdził, że Kijów nadal jest zainteresowany rozwojem szerokiej współpracy z tymi organizacjami. Oświadczenie to nie spotkało się z pozytywną reakcją ze strony Unii, która podejrzewała, że jest to tylko manewr rządzących przed zbliżającymi się wyborami prezydenckimi na Ukrainie²³.

12 października 2004 r. w Brukseli ministrowie spraw zagranicznych Polski i Niemiec – Włodzimierz Cimoszewicz i Joschka Fischer na posiedzeniu unijnej Rady ds. Ogólnych i Stosunków Zewnętrznych wspólnie zaprezentowali Szkic

²¹ A. Bielska, R. Dziewulski, *Konkluzje Rady Europejskiej w Brukseli (17-18 czerwca 2004 r.)* <http://www.biuletyn.ukie.gov.pl/HLP/banal.nsf/0/89CBAE295EB5276CC1256F420037724C/file/04.pdf?Open>.

²² A. Słojewska, *Bez obietnic dla Kijowa*, „Rzeczpospolita” 9 VII 2004.

²³ I. Charczenko, *Zakładnicy starego podziału*, *ibidem*, 3 IX 2004.

o europejskiej polityce wobec Ukrainy. W dokumencie tym proponowano aktywną politykę Unii wobec Ukrainy, w tym zawarcie nowego porozumienia z tym krajem, elastyczność w stosowaniu obecnych uregulowań wizowych, przyznanie Ukrainie statusu państwa o gospodarce rynkowej oraz rozpoczęcie przygotowań do negocjacji o ustanowieniu strefy wolnego handlu. Dokument ten był pewnego rodzaju ofertą skierowaną do społeczeństwa ukraińskiego, w celu pokazania, iż zachodni sąsiedzi nie zapomnieli o Ukrainie, a ścisła współpraca z Rosją ma swoją europejską alternatywę²⁴.

Przed pójściem obywateli do urn na Ukrainie, 21 października frakcje poselskie SPD i Bündnis 90/Die Grünen zaapelowały do rządu niemieckiego o aktywną politykę i wzmożenie nacisków na władze w Kijowie, aby wybory przebiegły „prawidłowo i demokratycznie” z udziałem międzynarodowych obserwatorów. Uznano, że będą miały one olbrzymi wpływ na rozwój sytuacji nie tylko na Ukrainie, lecz również w całej regionie i rzutować będą na rozwój stosunków pomiędzy Kijowem i Berlinem²⁵.

31 października 2004 r. odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich na Ukrainie. Według oficjalnych wyników wygrał lider opozycji Wiktor Juszczenko, który otrzymał 39,87% głosów, natomiast premier Wiktora Janukowycz otrzymał 39,32% głosów. Z wynikami tymi nie zgadzała się opozycja, która zarzuciła władzom ich sfałszowanie i zawyżone poparcie dla premiera²⁶.

Przejęcie do drugiej tury dwóch Wiktorów było starciem dwóch koncepcji przyszłości Ukrainy. Dobrze widziany w Moskwie i popierany przez wschodnią rosyjskojęzyczną część kraju Janukowycz otwarcie dążył do ściślejszych związków z Rosją, od której otrzymał znaczne poparcie m.in. w trakcie częstych wizyt rosyjskich polityków z Władimirem Putinem na czele, którzy otwarcie popierali jego kandydaturę. Natomiast lider opozycji Wiktor Juszczenko przyszłość Ukrainy widział we współpracy z Europą Zachodnią oraz w członkostwie w Unii Europejskiej i NATO.

Jak się wydaje, początkowo Bruksela nie dostrzegąca złożoności problemu ukraińskiego. Dopiero intensywne zabiegi polskich eurodeputowanych zmusiły Parlament Europejski do podjęcia 17 listopada uchwały będącej apelem do władz ukraińskich o przeprowadzenie uczciwych wyborów.

21 listopada 2004 r. odbyła się na Ukrainie druga tura wyborów prezydenckich. Według oficjalnych wyników wybory wygrał premier Janukowycz, jednak jak się później okazało zostały one sfałszowane (ponad 3 mln głosów). Opozycja nie pogodziła się z oficjalnymi wynikami i razem ze swoimi zwolennikami wyszła na ulice. Główne wiece opozycji odbywały się na największym placu Kijowa

²⁴ P. Kościński, *Przybliżyć Ukrainę do Unii*, „Rzeczpospolita” 28 I 2005; K. Kołodziejczyk, *Szansa polsko-niemieckiej inicjatywy dla Ukrainy*, *ibidem*, 12 XI 2004.

²⁵ *Deutscher Bundestag: Ukraine zu freien und fairen Wahlen unter internationaler Beobachtung drängen*, Auswärtiges Amt, http://www.bundestag.de/aktuell/hib/2004/2004_252/03.html.

²⁶ M. Cichoński, O. Osica, A. Podolski, *Imperium kontratakuje*, „Rzeczpospolita” 6-7 XI 2004.

– Majdanie, gdzie powstało miasteczko namiotowe. Rozpoczęła się „pomarańczowa rewolucja”, na której czele stanął Wiktor Juszczenko oraz Julia Tymoszenko. Opozycja głośno domagała się powtórzenia sfałszowanych wyborów²⁷.

Wyników wyborów nie zaakceptowała również Komisja Europejska, która jednogłośnie odrzuciła oficjalne rezultaty i zażądała ponownego przeliczenia głosów. Szef unijnej dyplomacji Javier Solana kategorycznie stwierdził że Unia Europejska nie zaakceptuje sfałszowanych wyborów, gdyż Ukraina posiada fundamentalne znaczenie dla Europy²⁸. W Parlamencie Europejskim demokrację ukraińską promowali przede wszystkim Polacy. 25 listopada polski Sejm przez aklamację przyjął apel do Rady Najwyższej Ukrainy o zachowanie standardów demokratycznych. Stwierdzono, że w informacjach napływających od międzynarodowych obserwatorów znajdują się uzasadnione podejrzenia, iż podczas drugiej tury wyborów prezydenckich „dopuszczono się wielu nadużyć, a nawet zwykłych fałszerstw”²⁹. 22 listopada Rada UE stwierdziła, że Unia jest zaniepokojona i rozczarowana przebiegiem drugiej tury wyborów i zaapelowała, aby zarówno przebieg wyborów, jak i ich wyniki poddać kontroli. Sytuacji na Ukrainie poświęcony był również szczyt UE – Rosja 25 listopada 2004 r. w Hadze. Podczas spotkania nie uzgodniono wspólnego stanowiska, gdyż strona unijna domagała się sprawdzenia wyborów, natomiast prezydent Putin stwierdził, że nie należy ingerować w sprawę suwerennego państwa.

W Polsce kryzys ukraiński wywołał olbrzymie poruszenie i falę sympatii dla demokratycznych przeobrażeń. Politycy uznawali go za pierwszy tej miary test zdolności Unii do wspólnej polityki zagranicznej. Ostrzegano, że jeżeli Unia Europejska nie będzie zdolna do wspólnego stawienia czoła wyzwaniom z Kijowa, jej autorytet w Polsce będzie nadszarpnięty i sceptycyzm co do wiarygodności Unii jako solidarnej wspólnoty politycznej zyska nowe uzasadnienie. Polubowne załatwienie problemu ukraińskiego traktowano w Warszawie prestiżowo, istniała świadomość, że „to, co się mówi nad Wisłą, jest uważnie wysłuchiwane nad Dnieprem”³⁰.

Rząd niemiecki z pewnym ociąganiem opowiedział się po stronie pomarańczowej rewolucji na Ukrainie i było to głównie wynikiem presji niemieckiej opinii publicznej i mediów. Dla kanclerza G. Schrödera, który jeszcze w kwietniu gościł na swoich urodzinach w Hanowerze prezydenta W. Putina – jedyne gościa tak wysokiej rangi – była to decyzja trudna, która zmuszała do weryfikacji tezy o przynależności Ukrainy do rosyjskiej strefy wpływów. Zabierając głos w *Bundestagu* po szczycie UE – Rosja, zapewniał, że W. Putin jest demokratą i pragnie przekształcić Rosję w państwo demokratyczne. Przyznał jednak, że

²⁷ P. Kościński, P. Reszka, *To dopiero początek*, „Rzeczpospolita” 26 XI 2004.

²⁸ A. Słojewska, *UE i NATO za jednością*, *ibidem*, 30 XI.

²⁹ E. Olczyk, *Do Polski po wsparcie*, *ibidem* 26 XI 2004; A. Słojewska, *Trzeba ponownie przeliczyć głosy*, *ibidem*, 25 XI 2004.

³⁰ J. Reiter, *Dramatyczny dylemat Unii. Ukraina – między Rosją i Europą*, *ibidem*, 25 XI 2004.

w czasie wyborów na Ukrainie dopuszczono się fałszerstw, nad czym nie można przejść do porządku dziennego. Szef dyplomacji Joschka Fischer dopiero po wezwaniu *Bundestagu* do zbadania zarzutów dotyczących fałszerstw, nie wykluczył konieczności powtórzenia wyborów³¹.

Podczas dwudniowego szczytu Unii Europejskiej w Brukseli w dniach 16-17 grudnia 2004 r. szefowie państw i rządów wydali wspólną deklarację w sprawie Ukrainy, w której stwierdzono, że UE pragnie wzmocnić szczególne związki z Ukrainą poprzez pełne wykorzystanie nowych szans oferowanych przez Europejską Politykę Sąsiedztwa³².

Jedność wykazana przez członków Unii podczas „pomarańczowej rewolucji” była rzadko spotykana. Państwa członkowskie Unii uznały obronę demokracji za symbol przywiązania Ukrainy do zachodniego systemu wartości. Aby znaleźć pokojowe rozwiązanie w zaistniałej sytuacji w roli negocjatorów wyjechali na Ukrainę prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski, prezydent Litwy Valdas Adamkus oraz Wysoki Przedstawiciel UE ds. WPZiB Javier Solana. Po długich negocjacjach przy okrągłym stole z udziałem Kuczmy, Janukowycza i Juszczeni udało się doprowadzić do porozumienia na Ukrainie w sprawie powtórzenia wyborów prezydenckich. Było to ważne osiągnięcie polityki zagranicznej UE, szczególnie, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że przedstawiciele Unii nie tylko odegrali istotną rolę w rozpoczęciu procesu negocjacji, ale także, co jeszcze ważniejsze, przyczynili się do wypracowania rozwiązania problemu. Choć niechętnie, ale pewną rolę odegrali przy tym Niemcy inspirowani przez stronę polską. Niemiecki minister spraw zagranicznych J. Fischer opowiedział się za powtórzeniem wyborów prezydenckich na Ukrainie, jeżeli weryfikacja wyników wykaże „poważne fałszerstwa lub wywieranie wpływu”. Sugerował przeprowadzenie takiej kontroli pod międzynarodowym nadzorem³³.

W powtórzonych wyborach prezydenckich 26 grudnia zwyciężył kandydat opozycji – W. Juszczenko. Zainauguował prezydenturę 23 stycznia 2005 r. występując w parlamencie ukraińskim, gdzie stwierdził, że celem strategicznym Ukrainy jest członkostwo w Unii Europejskiej. Tezy te potwierdził podczas wizyty w Strasburgu i Brukseli. 25 stycznia wystąpił na posiedzeniu Zgromadzenia parlamentarnego Rady Europy, natomiast 23 lutego na forum Parlamentu Europejskiego. Podczas obu wystąpień podkreślił, że priorytetami w polityce zagranicznej Ukrainy jest przystąpienie do UE oraz jak najlepsze stosunki z Rosją i innymi państwami, szczególnie z sąsiadami Ukrainy³⁴.

³¹ P. Jendroszczyk, *Do Kijowa przez Moskwę. Czy ostatnie wydarzenia zmieniają politykę Niemiec?*, *ibidem*, 27 XI 2004; tenże, *Gerhard Schröder i rosyjska ruletka*, *ibidem*, 29 XI 2004.

³² R. Gutkowski, *Grudniowy szczyt UE*, „Monitor Unii Europejskiej” nr 12, XII 2004, s. 2.

³³ *Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Ukraina*, 26 listopada 2004. /99EF7A04C FC 83 A50C 1256 F 580038A3D0Open.

³⁴ E. Schneider, *Die ukrainische Außenpolitik unter Wiktor Juschtschenko*, Diskussionspapier. Forschungsgruppe Rußland/GUS. SWP, nr 7/2007, Oktober 2005; A. Górńska, *Ukraina wybiera Unię Europejską*, Ośrodek Studiów Wschodnich – Komentarze, Warszawa 3 II 2005.

Nie ulegało wątpliwości, iż w czasie pomarańczowej rewolucji ukraińskie społeczeństwo zademonstrowało swoje przywiązanie do idei demokratycznych, szacunek dla zasady rządów prawa i przekonanie o potrzebie istnienia wolnych mediów. W rezultacie Ukraina udowodniła ponad wszelką wątpliwość, że jest krajem europejskim – nie tylko w sensie geograficznym, lecz także, co najistotniejsze, pod względem przywiązania do najważniejszych wartości demokratycznych, co uznały wszystkie kraje członkowskie UE. Mimo że jednym z bezpośrednich skutków pomarańczowej rewolucji było samookreślenie się Ukrainy jako kraju europejskiego, nie doprowadziło to do szybkich zmian w stosunkach między Ukrainą i Brukselą.

21 lutego podczas wizyty W. Juszczenki w Komisji Europejskiej został podpisany uzgodniony jeszcze z prezydentem L. Kuczumą Plan działań Ukraina – UE w ramach Europejskiej polityki sąsiedztwa. Zawierał on zestaw wymagań Unii wobec Ukrainy, często niejasno sformułowanych, analogicznych do tych, jakie stawiano kandydatom do członkostwa, których relacje z Brukselą pozostawały jeszcze na wczesnym etapie. Obiecano zawarcie „wzmocnionego układu” po upływie ważności obecnego traktatu *PCA*, stworzenie forum dla „dialogu energetycznego”, uproszczenie systemu wydawania wiz dla Ukraińców oraz większy dostęp do pieniędzy z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Dokument ten nie odzwierciedlał nadziei Ukrainy wobec UE. Nowe władze stwierdziły, że jest on nieadekwatny w stosunku do tego, co wydarzyło się na Ukrainie. Stronie ukraińskiej wyraźnie brakowało sygnału o perspektywie członkostwa³⁵.

Do stworzenia bardziej konkretnej wizji dla ukraińskiej akcesji do UE nawoływał prezydent W. Juszczenko podczas pobytu w Niemczech. 8 marca 2005 r. przekonywał w *Bundestagu*, że Ukraina jest nieodłączną częścią europejskiej rodziny narodów. Stwierdził, że Ukraina „nie jest sąsiadem Europy, lecz jest częścią Europy”. Odezwy na jego apel w kołach rządowych były nikłe. Kanclerz Schröder przyrzekł tylko dokończyć starań, aby w 2005 r. Ukraina otrzymała status gospodarki rynkowej i przyjęta została do Światowej Organizacji handlu (*WTO*). Więcej obiecała opozycja *CDU/CSU*. Sformułowany przez Angelę Merkel i wiceprzewodniczącego frakcji Michaela Glosa wniosek kilkunastu deputowanych tej partii domagał się od rządu podpisania układu stowarzyszeniowego tuż po zakończeniu unijnego Planu działania³⁶.

³⁵ E. Schneider, *Die Ukraine und die Europäische Union*, „Ukraine-Analysen” nr 6/2006, s. 2.

³⁶ *Für eine klare europäische Perspektive der Ukraine. Antrag der Abgeordneten Claudia Nolte, Dr. Friedbert Pflüger, Peter Hintze, Peter Altmaier, Veronika Bellmann, Dr. Wolfgang Bötsch, Anke Eymer (Lübeck), Erich G. Fritz, Roland Gewalt, Josef Göppel, Kurt-Dieter Grill, Michael Grosse-Brömer, Karl-Theodor Freiherr von und zu Guttenberg, Olav Gutting, Klaus-Jürgen Hedrich, Ursula Heinen, Michael Hennrich, Joachim Hörster, Klaus Hofbauer, Bernhard Kaster, Michael Kretschmer, Gunther Krichbaum, Patricia Lips, Dr. Gerd Müller, Dr. Georg Nüßlein, Franz Obermeier, Ruprecht Polenz, Thomas Rachel, Dr. Klaus Rose, Volker Rühe, Albert Rupprecht (Weiden), Dr. Wolfgang Schäuble, Bernd Schmidbauer, Dr. Andreas Schockenhoff, Thomas Silberhorn, Michael*

Na początku 2005 r. przygotowany został wspólny niemiecko-polsko-litewski dokument, który wprawdzie nie zawierał oferty przyszłego członkostwa w UE, jednak wzywał do bardziej hojnej i odważnej polityki wobec Ukrainy.

21 marca 2005 r. przebywali w Kijowie ministrowie spraw zagranicznych Adam Rotfled i J. Fischer, którzy przeprowadzili serię konsultacji z prezydentem W. Juszczenką, premier J. Timoszenko i ministrem spraw zagranicznych Borysem Tarasiukiem. Nie mówiono wprost o wejściu Ukrainy do Unii Europejskiej, tylko o planie działań mających na celu zbliżenie Kijowa do Brukseli. Polska i Niemcy zamierzały m.in. przyznać więcej stypendiów ukraińskiej młodzieży oraz stworzyć na Ukrainie uniwersytet europejski, a w dalszej perspektywie polsko-ukraiński uniwersytet w Lublinie. Dodatkowo eksperci obu krajów mieli szkolić ukraińskich samorządowców w dziedzinie demokracji i funkcjonowania państwa prawa. W trudnej kwestii ułatwień dla Ukraińców podróżujących za granicę Niemcy wprowadziły znaczne ulgi, z których skwapliwie skorzystał świat przestępczy. Mimo złych doświadczeń, atakowany przez niemieckie media, minister J. Fischer nie zamierzał zrezygnować z tych ułatwień, zapowiedział tylko większą kontrolę procedury wydawania wiz³⁷.

22 kwietnia 2005 r. Ołeh Rybaczek – wicepremier Ukrainy ds. integracji europejskiej w rządzie Julii Tymoszenko zaprezentował w Brukseli „mapę drogową”, opracowaną na podstawie Planu działania Ukraina – UE. Rząd ukraiński zobowiązał się do zrealizowania w 2005 r. zadań, które mają przybliżyć współpracę z UE.

W wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” z 11 kwietnia 2005 r. prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko stwierdził: „Nie ma sensu dyskutować o tym, czy Ukraina jest częścią Europy. My nie sąsiadujemy z Europą, my jesteśmy jej częścią. Idea zjednoczenia kontynentu będzie dalej wcielania w życie i wcześniej czy później się dokona (...) Oczywiście, że Ukraina będzie w Unii Europejskiej, bo Europa bez Ukrainy jest niekompletna”³⁸.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami z Komisją Europejską, 1 maja 2005 r. Ukraina zniosła obowiązek wizowy dla obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej. Jednocześnie podjęto rozmowy na temat ułatwień wizowych dla dziennikarzy, twórców, przedsiębiorców i studentów z Ukrainy i porozumienia w sprawie readmisji.

Stübgen, Dr. Hans-Peter Uhl, Annette Widmann-Mauz, Willy Wimmer (Neuss), Matthias Wissmann und der Fraktion der CDU/CSU. Deutscher Bundestag. Drucksache 15/502115. dip.bundestag.de/btd/15/050/1505021.pdf; Juschtschenko plädiert für eine neue Ukraine, „Neue Zürcher Zeitung” 10 III 2005.

³⁷ Fischer sichert Ukraine Hilfe zu, „Der Tagesspiegel” 22 III 2005; J. Przybylski, *Polsko-niemiecka misja na Ukrainie*, „Rzeczpospolita” 5 III 2005; P. Kościński, *Polska i Niemcy pomogą Ukrainie wejść do Unii*, *ibidem*, 22 III 2005. O skandalu wizowym zob. K. Schuller, R. Vesper, *Der Ukraine geht es wie Fischer*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 8 III 2005.

³⁸ Oczywiście, że wejdziemy do Unii, rozmowa z Wiktorem Juszczenko, „Gazeta Wyborcza” 11 IV 2005.

30 listopada 2005 r., na szczycie UE – Ukraina w Kijowie zapadła polityczna decyzja o uznaniu przez Unię Ukrainy za kraj o gospodarce rynkowej. Decyzja ta oznaczała ułatwienia dla ukraińskich eksporterów oraz przyspieszenie negocjacji w sprawie członkostwa Ukrainy w Światowej Organizacji Handlu. Podczas szczytu przewodniczący Komisji Europejskiej José Manuel Barroso stwierdził, że „przyszłość Ukrainy jest w Europie”. 21 grudnia 2005 r. Rada UE potwierdziła formalnie zmianę statusu Ukrainy, dokonując modyfikacji w unijnym rozporządzeniu antidumpingowym³⁹.

Przed zmianą steru rządów w Niemczech i Polsce jesienią 2005 r. państwa członkowskie, w kwestii przyjęcia Ukrainy do Unii Europejskiej, były silnie podzielone. Polska, kraje bałtyckie i skandynawskie opowiadały się za jak najszybszym rozpisaniem „rozkładu jazdy” do Brukseli i jasną perspektywą członkostwa dla tego kraju. We Francji i Wielkiej Brytanii traktowano te dyskusje za przedwczesne. Sprawami ukraińskimi nie interesowały się państwa basenu Morza Śródziemnego. Niemcy, wystrzegając się słów o członkostwie, obiecały daleko idącą pomoc w zacieśnianiu powiązań republiki ze strukturami wspólnotowymi⁴⁰.

Polska od początków rządów PiS – Samoobrony – LPR zdecydowanie deklaruwała ciągłość w popieraniu europejskich aspiracji Ukrainy. Wyraził to dobitnie prezydent Lech Kaczyński podczas swojej podróży do Kijowa na przełomie lutego i marca 2006 r. Ujawniając sympatie dla „obozu pomarańczowych”, ostrzegł jednocześnie, że prozachodni kurs Ukrainy jest kursem, którego „zachwianie miałyby bardzo złe skutki dla samej Ukrainy, a także dla Polski i Europy”. Podobne oświadczenie złożył nieco później w dniach 8-9 marca 2006 r. podczas wizyty w Berlinie w 2006 r., gdy publicznie opowiedział się za przyjęciem do Unii Ukraińców i Gruzinów. Z kolei w *exposé* rządowym premiera J. Kaczyńskiego z 10 lipca 2006 r. potwierdzono, iż „nieodmiennie opowiadamy się za rozszerzeniem Unii Europejskiej o Ukrainę”⁴¹.

Utworzony jesienią 2005 r. pod kierownictwem A. Merkel koalicyjny gabinet CDU/CSU-SPD z pewnym dystansem podchodził do wcześniejszej strategii G. Schrödera – preferencji dla stosunków z Rosją i pewnej dyskryminacji Kijowa. Ze względu na autorytarne zapędy administracji kremlowskiej i tłamszenie wolności słowa w Rosji, Niemcy z większą wstrzeźliwością mówili o „strategicznym partnerstwie” z Moskwą. Niejako automatycznie poprawiało to stan ich relacji z Ukrainą. Spore wrażenie na Ukrainie zrobiła przyjęta propozycja kanclerz

³⁹ Ł. Adamski, *Rynkowy krok Ukrainy na Zachód*, *ibidem*, 2 XII 2005; E. Kaliszuk, *Ukraina uznana za gospodarkę rynkową*, „Wspólnoty Europejskie – Biuletyn Informacyjny” nr 1, Warszawa 2006, s. 24-25.

⁴⁰ E. Schneider, *op. cit.*, s. 4.

⁴¹ *Exposé premiera Jarosława Kaczyńskiego*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. http://www.kprm.gov.pl/1433_18017.htm; o wizytach: P. Kościński, T. Serwetnik, *Prezydent dotrzyma słowa. Wizyta na najwyższym szczeblu przed wyborami*, „Rzeczpospolita” 28 II 2006; *Treffen Merkel mit Kaczyński: „Auftakt einer neuen Etappe”*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 9 III 2006.

A. Merkel powołania na doradcę ds. europejskich prezydenta W. Juszczeki doświadczonego dyplomaty, byłego ambasadora RFN w Kijowie Dietmara Stüdemanna. Na szczycie Trójkąta Weimarskiego w Mettlach 5 grudnia 2005 r. szefowie państw i rządów Niemiec, Francji i Polski zdecydowanie opowiedzieli się za intensyfikacją współpracy z Ukrainą zwłaszcza w dziedzinie migracji i bezpieczeństwa granic. Uzgodniono poparcie dla nowej kompleksowej umowy z Ukrainą, łącznie z porozumieniem o wolnym handlu UE – Ukraina⁴².

Korzystne z perspektywy Ukrainy symptomy zmian w polityce niemieckiej i unijnej przypadły na okres wyborów parlamentarnych w tym kraju i rozłamu w obozie „pomarańczowych”. Po zwycięskich dla prorosyjskiej Partii Regionów rezultatach osiągniętych 26 marca 2006 r. na stanowisku premiera umocnił się W. Janukowycz. Rokowania Unii Europejskiej w sprawie przedłużenia kluczowego dla Unii i Kijowa układu PCA jednak utknęły w martwym punkcie, gdyż nie miały znaleźć się tam, zapisy o możliwym członkostwie Kijowa w UE. Premier W. Janukowycz, który w polityce zagranicznej przejął inicjatywę od prezydenta nie krył swojego rozczarowania z tego powodu. Uznał natomiast, że jest to dobry moment na zmianę akcentów w ukraińskiej polityce zagranicznej i bliższego związania Ukrainy z Rosją. Rozpoczęto rozmowy na temat ścisłej współpracy w ramach WPG, 50% udziału Rosjan w ukraińskich gazociągach i zagospodarowaniu przez Ukrainę złóż gazonośnych w Syberii Zachodniej. Osłabiony wewnętrznymi podziałami obóz „pomarańczowych” po odłączeniu się od niego Julii Tymoszenko stracił swoją pozycję i przestał pełnić rolę solidnego zaplecza dla prezydenta W. Juszczeki. Symbolem tej reorientacji był dymisja na początku stycznia 2007 r. prozachodniego i zaangażowanego na rzecz integracji z UE ministra spraw zagranicznych Borysa Tarasiuka⁴³.

Należy przyznać, że Unia Europejska nie ułatwiła zadania ugrupowaniom deklarującym proeuropejskie nastawienie. Przed nieformalnym szczytem przywódców unijnych w Lahti w Finlandii w październiku 2006 r. Komisja Europejska uznała, że Ukraina nadal ma przed sobą do przeprowadzenia niezbędne reformy i stwierdziła, że na obecnym etapie państwa członkowskie Unii Europejskiej nie są gotowe do przyjęcia wobec niej nowych zobowiązań. Wezwano Kijów do reformy sądownictwa, walki z korupcją i poprawy klimatu dla inwestorów. Z kolei ukraiński prezydent powiedział, że oczekuje szerszego udziału UE i firm z Unii w budowie rurociągu Odessa – Brody – Gdańsk, zaproponował też wykorzystanie tej nitki do przesyłania kaspijskiej ropy przez Słowację do Czech. Parafowano ukraińsko-unijną

⁴² P. Jendroszczyk, *Radosny i konkretny Trójkąt Weimarski*, „Rzeczpospolita” 6 XII 2006; M. Magierowski, *Najważniejszy wierzchołek Trójkąta Weimarskiego*, *ibidem*; por. *Trójkąt Weimarski – reaktywacja. Polska, Niemcy i Francja chcą zacieśnić współpracę*, „Gazeta Wyborcza” 4 XII 2006.

⁴³ P. Kuspys, *Ukraina rezygnuje z integracji europejskiej?*, Kraków, 8 II 2007, <http://www.stosunki.pl/main/2114325520210,2,yisvp.htm?PHPSESSID=6b390af8b521b01b792e9bd5a19b0571>; R. Lindner, *Das Ende von Orange: die Ukraine in der Transformationskrise*, „SWP-Studie” nr 20/2006.

¹⁰ Przegląd Zachodni 2008, nr 1

umowę o readmisji i w sprawie uproszczenia unijnego systemu wizowego dla Ukraińców (obniżenie ceny wizego z 50 do 35 euro) i przyspieszenie procedur ich wydawania⁴⁴.

Shukając wyjścia z kryzysu prezydent W. Juszczenko 2 kwietnia 2007 r. dekretem rozwiązał ukraiński parlament i zarządził przedterminowe wybory. Decyzję tę motywował łamaniem konstytucji przez rządzącą Partię Regionów, poprzez opóźnianie składania mandatów deputowanych przez posłów powołanych na funkcje rządowe (przy istniejącym zakazie łączenia tych stanowisk) oraz przekupywanie parlamentarzystów opozycji i przyjmowanie ich do większościowej koalicji. Doprowadziło to do protestów społecznych i kryzysu politycznego. Nie dało się utrzymać pierwotnej daty wyborów (27 V 2007) i po negocjacjach z partyjnymi liderami wypracowano kompromis, wyznaczając termin udania się do urn na 30 września 2007 r.⁴⁵

Prezydencja niemiecka w Unii Europejskiej w pierwszej połowie 2007, która przypadła na okres destabilizacji politycznej na Ukrainie, dążyła do wprowadzenia w życie nowej strategii EPS. Specjalny zespół ekspertów kierowany przez ministra spraw zagranicznych Franka-Waltera Steinmeiera zamierzał wyodrębnić sprawy wschodnich sąsiadów Unii z EPS i stworzyć dla nich ofertę – Partnerstwo dla modernizacji. Berlin nie stwarzał Ukrainie perspektywy członkostwa na czym zależało Polsce, ale obiecywał jej strategiczne partnerstwo, udział w charakterze obserwatora w pracach unijnych instytucji, konsultacje w zakresie polityki bezpieczeństwa, dostęp do unijnych funduszy i przede wszystkim włączenie w proces decyzji politycznych. W ten sposób Ukraina stopniowo miałaby się przystosować do panujących w Unii standardów. Negocjowany od marca 2007 r. nowy „pogłębiany” układ przewidywał przekazanie przez UE do dyspozycji Ukrainy kwotę 500 mln euro do 2010 r., propozycje nowych reform strukturalnych, polepszenie klimatu dla inwestycji zagranicznych w tym kraju, wkład Ukrainy w europejskie bezpieczeństwo energetyczne i wzmocnienie roli Kijowa przy rozwiązywaniu konfliktów regionalnych, przede wszystkim na Nadniestrzu. Nowy układ, który przewidywał również utworzenie strefy wolnego handlu Ukraina – UE miały zostać podpisany 14 września na wspólnym szczycie w Kijowie⁴⁶.

Wobec niepokojących sygnałów płynących z Kijowa i konieczności wypracowania nowego porozumienia, Niemcy zdecydowały się zaprosić premiera W. Janukowycza i wysłuchać jego opinii w kwestii powiązań z Unią i Rosją. Ukraiński premier w końcu lutego 2007 r. w Berlinie nie pozostawił żadnych wątpliwości, że integracja ze Wspólnotami pozostaje nadal priorytetem Ukrainy.

⁴⁴ P. Kościński, *UE: nie ma mowy o członkostwie Ukrainy*, „Rzeczpospolita” 28 X 2006.

⁴⁵ I. Bredies, „Staatszerfall” in der Ukraine? Ursachen und Konsequenzen der gegenwärtigen Krise, „Ukraine Analysen” nr 22/2007, s. 2; N. Lange, *Krisenbewältigung auf ukrainisch: Einigung ohne Kompromiss*, *ibidem*, nr 24/2007, s. 2-5.

⁴⁶ R. Lindner, *Krise der Aussenpolitik und Vermittlungsbedarf für die EU*, „Ukraine-Analysen”, nr 22/2007, s. 5; tenże, *Konflikt in der Ukraine*, „SWP-Aktuell” nr 28/2007, April 2007.

W negocjacjach nad nowym Układem o partnerstwie i współpracy, kanclerz A. Merkel podkreśliła, że celem nowej umowy będzie stworzenie strefy wolnego handlu pomiędzy UE i Ukrainą oraz wsparcie tego kraju w staraniach o przyjęcie do Światowej Organizacji Handlu. Zapewniła, że Ukraina odgrywa „szczególną rolę” w polityce UE, i zadeklarowała, że Niemcy będą popierały wszystkie działania zmierzające do reformowania Ukrainy, ale nie określiła żadnej daty ewentualnej akcesji tego państwa do UE⁴⁷.

Paraliż polityczny Ukrainy nie był na rękę Polsce wspierającej konsekwentnie jej europejskie aspiracje. W Warszawie dobrze orientowano się, że zmiana wektorów w polityce zagranicznej tego państwa byłaby wyjątkowo niekorzystna dla realizacji celów polskiej polityki wschodniej i najlepszym rozwiązaniem byłby konkretny sygnał z Brukseli oferujący Ukrainie jasną perspektywę członkostwa w Unii. Możliwości Polski skonfliktowanej na tle eurokonstytucji z większością państw unijnych były jednak ograniczone. W sprawach ukraińskich w 2004 r. zarówno rząd, jak i opozycja mówiły jednym głosem i w Brukseli uchodziła ona za eksperta w sprawach ukraińskich. Rząd J. Kaczyńskiego miał dobre kontakty z obozem „pomarańczowych”, ale niewiele robił, by zyskać przynajmniej skromne zaufanie zyskującego na sile W. Janukowycza i jego „niebieskich” zwolenników. Sami Ukraińcy dobrze orientowali się, że polska siła przebiccia w UE znacznie się zmniejszyła. Z większym zainteresowaniem przyglądali się ewolucji wschodniej polityki Niemiec, których entuzjazm do Rosji topniał w miarę umacniania się w tym kraju tendencji neoimperialnych i antydemokratycznych. Z nimi też zaczęły wiązać większe nadzieje na spełnienie europejskich ambicji⁴⁸.

Niewątpliwie Polska mogła mówić o pewnym sukcesie jakim było przyjęcie 22 stycznia 2007 r. przez unijnych ministrów spraw zagranicznych mandatu negocjacyjnego nowego porozumienia z Ukrainą, którego skutkiem będzie utworzenie strefy wolnego handlu Ukraina – UE. Nie oznaczało to jednak przybliżenie perspektywy członkostwa. Wskutek presji Polski, ale też Wielkiej Brytanii i Szwecji udało się dołączyć do deklaracji stwierdzenie, że Unia Europejska „przyjmuje do wiadomości europejskie aspiracje Ukrainy”⁴⁹.

Kolejnym sygnałem wysłanym w kierunku Ukrainy był raport przygotowany przez polskiego europarlamentarzystę Michała Kamińskiego (PiS) i wsparty przez wiceprzewodniczącą Parlamentu Europejskiego Marka Siwca (SLD). Kluczowym zapisem tego dokumentu przedstawionego na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych PE w początkach czerwca 2007 r. było stwierdzenie, że obecne negocjacje powinny doprowadzić do podpisania umowy stowarzyszeniowej UE

⁴⁷ Janukowycz: *Integracja z UE pozostaje priorytetem Ukrainy*, „Gazeta Wyborcza” 28 II 2007; Merkel *stodzi zapal Ukrainy*, „Rzeczpospolita” 1 III 2007.

⁴⁸ M. Bosacki, *Nie zamykajmy drzwi przed Ukrainą*, „Gazeta Wyborcza” 29 V 2007.

⁴⁹ P. Kościński, A. Słojewska, *Propozycja Unii Europejskiej dla Ukrainy*, „Rzeczpospolita” 22 I 2007; *Unia Europejska potwierdzi ogólnikowo europejskie aspiracje Ukrainy*, „Gazeta Wyborcza” 20 I 2007.

z Ukrainą, a także przygotować Ukrainę do zrealizowania jej długoterminowego celu, jakim jest „zdobycie członkostwa w Unii”. Pomimo wahań wpływowego eurodeputowanego z Niemiec Elmara Broka, że może to oznaczać ingerencję w wewnętrzne sprawy Ukrainy pogrążonej w kampanii wyborczej, Parlament Europejski większością głosów w miesiąc później uchwalił raport Kamińskiego⁵⁰.

Z punktu widzenia interesów ukraińskich niekorzystny jest układ prezydencji w Unii Europejskiej na najbliższe lata. Po przewodnictwie portugalskim i słoweńskim, wiele do powiedzenia będzie miała Francja w 2008 r. Dla tych państw priorytetowe jest traktowanie krajów basenu Morza Śródziemnego i w ich opinii to tam powinien być kierowany strumień pieniędzy pomocowych Unii. Uwidoczniło się to już w zapisanym na lata 2007-2010 budżecie Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Z tego źródła licząca 46 mln ludzi Ukraina ma otrzymać tylko 494 mln euro, podczas gdy liczące łącznie 41 mln mieszkańców Tunezja i Maroko aż 954 mln euro⁵¹.

Niezawodnie w długofalowej strategii Polski leży, aby Niemcy aktywnie włączać w różne inicjatywy mające na celu utrwalenie w tym państwie słabnącej orientacji proeuropejskiej. Wspierać należy różne inicjatywy, mające wzmacniać trilateralną współpracę na szczeblach politycznym, gospodarczym i społecznym. Już istnieją liczne przykłady pokazujące dobrze zazębiającą się współpracę na linii Berlin-Warszawa w zakresie transferu na Ukrainę polsko-niemieckich doświadczeń we współpracy transgranicznej lub wspierających reformy administracyjne na Ukrainie. Zrealizowano wiele pojedynczych niemiecko-polsko-ukraińskich projektów, mogą inspirować dalsze przeobrażenia. Sama tylko fundacja PAUCI (Fundacja Współpracy Polsko-Ukraińskiej) wspomogła w 2006 r. 15 projektów urzeczywistnianych w ramach wymiany niemiecko-polsko-ukraińskiej, a ponadto we współpracy z Fundacją im. Stefana Batorego i Fundacją im. Roberta Boscha – dalszych 8 w ramach Programu Partnerstwo Inicjatyw Społecznych Niemcy – Polska – Ukraina⁵². Także Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży (PNWM) jest bardzo zaangażowana we wspieranie spotkań trójstronnych. Fundacja „Nowy Staw” w Lublinie i fundacja „Szczęśliwe Dzieciństwo” nabrały charakteru głównych placówek PNWM zajmujących się trójstronną wymianą z Ukrainą⁵³. W intensywnej polityce sąsiedztwa należałoby wzmacniać indywidualną współpracę miast, ośrodków akademickich, wymianę gospodarczą. Olbrzymim wyzwaniem wiąże się z włączeniem 21 grudnia 2007 r. Polski do strefy Schengen, na czym mogą ucierpieć kontakty międzyludzkie i kooperacja nadgraniczna. Opłata za wizę turystyczną

⁵⁰ A. Słojewska, *Kijów zasługuje na szansę*, „Rzeczpospolita” 13 VII 2007; K. Niklewicz, *Ukraina może być w Unii*, „Gazeta Wyborcza” 6 VI 20097.

⁵¹ K. Niklewicz, *Unia skąpi euro Ukrainie*, „Gazeta Wyborcza” 31 VIII 2007.

⁵² Szerzej zob. *Program Partnerstwo Inicjatyw Społecznych – Niemcy – Polska – Ukraina – wyniki konkursu*, <http://pauci.org/pl/news/?action=view&id=145>.

⁵³ A. Schwall-Düren, *Niemcy i Polacy – partnerzy w kształtowaniu aktywnej polityki wschodniej?*, http://www.feswar.org.pl/pdf_doc/Wyklad_Angeliki_Schwall_Dueren.pdf.

w wysokości 35 euro może Ukraińców zniechęcić do podróżowania. Ubiegających się o tzw. wizę szengenką czekają różne utrudnienia łącznie z koniecznością wykupienia ubezpieczenia zdrowotnego na minimum 30 tys. euro. Słabą pociechę może być fakt, iż umowa w tej kwestii z Ukrainą przewiduje uproszczenie procedury wystawiania krótkoterminowych wiz dla jej obywateli. W ciągu dziesięciu dni musi zapaść decyzja, czy wiza zostanie wystawiona, czy nastąpi odmowa. Ograniczone będą również biurokratyczne wymogi dotyczące niezbędnych dokumentów. Dla określonych grup osób zostaną uproszczone kryteria wystawiania wiz wielokrotnych. Zrezygnowano z opłat dla bliskich krewnych, studentów, niepełnosprawnych, dziennikarzy i emerytów.

ABSTRACT

Guided by historical and geopolitical reasons, after 1991 Poland supported the difficult process of Ukrainian transformation, striving to draw Ukraine away from a close cooperation with Russia and bring it into more direct contact with the European Union. In the 1990s Poland was considered to be Ukraine's main lobbyist in Western Europe, Germany included. In the hierarchy of goals of German foreign policy, Ukraine was of secondary importance after it regained independence. Throughout the 1990s and at the beginning of the 21st century, interest in Ukraine and its problems was meager in the FRG and the Ukrainian market did not represent a great value for German economy. In their eastern policy Germans follow the principle Russia first, so in their gestures and engagement towards Kiev they were careful not to do anything that Moscow could see as a hostile. After the "orange revolution", the coalition government CDU/CSU-SPD led by A. Merkel treats with more reserve the earlier strategy of G. Schröder which meant preference for relations with Russia and some discrimination of Kiev. On account of authoritarian tendencies on the part of the Kremlin administration and suppression of the freedom of speech in Russia, Germans spoke with moderation about "strategic partnership" with Moscow. Almost automatically this improved their relations with Ukraine. Ukraine was promised a special status within the framework of the European Neighborhood Policy, but despite Poland's efforts and support, Germany has not yet defined the prospects of Ukraine's accession to the European Union.